

BIBLIOTEKA
PIGONIANA

| TOM 2



Robert Wojciech Portius
– krośnieński mieszczanin,
kupiec i fundator



Biblioteka Pigońska

BIBLIOTEKA
PIGONIANA

| T O M 2

BIBLIOTEKA PIGONIANA

| T O M 2

Robert Wojciech Portius – krośnieński mieszczanin, kupiec i fundator

*Studia z dziejów diaspory szkockiej
na ziemiach Rzeczypospolitej
oraz relacji polsko-węgierskich
w dobie nowożytnej*

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ

*Piotra Łopatkiewicza,
Grzegorza Przebindy
i Władysława Witalisza*

KROSNO 2019



BIBLIOTEKA PIGONIANA

Redaktor serii:

Prof. dr hab. Grzegorz Przebinda

Recenzent tomu:

Prof. dr hab. Franciszek Leśniak

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Adiustacja tekstów:

Joanna Kułakowska-Lis, Piotr Łopatkiewicz

Tłumaczenia:

Władysław Chłopicki, Katarzyna Dziemian, Agnieszka Habrat, Janusz S. Gruchała,

Anna Rewiś-Łętkowska, Dorota Rygiel, Władysław Witalisz, Anna Wyrwa, Joanna Ziobro-Strzępek

Projekt graficzny okładki:

Jakub Niedziela

Skład i łamanie tekstu:

Piotr Kuliga

© Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigonia w Krośnie

ISBN 978-83-64457-47-0

Spis treści

Przedmowa.....	9
David Worthington	
The Scots in Poland in Memory and History	11
Waldemar Kowalski	
Znaczenie szkockiej diaspory w społeczeństwie staropolskim. Zarys problemu	29
Piotr Łopatkiewicz	
Robert Wojciech Portius – szkocki imigrant, krośnieński mieszczanin oraz niezwykły kupiec i fundator	43
Janusz S. Gruchała	
Pieśń polska Bálinta Balassiego – historia tekstu i dzieje przyjaźni	55
László Kálmán Nagy	
Wojna z Polakami za czasów Wojciecha Portiusa Jeden z mało znanych rozdziałów w stosunkach polsko-węgierskich.....	65
Zygmunt Kruczek	
Szlaki winne na pograniczu polsko-węgierskim w XVI i XVII stuleciu oraz ich współczesna projekcja na terenie Podkarpacia i Małopolski.....	77
Tadeusz Łopatkiewicz	
Jan II Kazimierz Waza w Krośnie. Dyskurs historyczny versus kultura masowa	91
Piotr Łopatkiewicz	
Czy nastawa ołtarza Bożego Ciała i obraz Adoracja Najświętszego Sakramentu to najwcześniejsze fundacje Portiusa dla kościoła parafialnego w Krośnie?	111
Ewa Lorentz	
Capellae Portianae – kaplice w kościele parafialnym w Krośnie z fundacji Roberta Wojciecha Portiusa	129
Jerzy Żmudziński	
Dlaczego Portius pomagał wykupić ciało św. Wojciecha z rąk pogan? Malarska fundacja krośnieńskiego kupca do kaplicy jego patrona w kościele farnym i jej konteksty.....	149

Przedmowa

W dniach 4–6 czerwca 2018 roku, w murach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie, odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa: *Robert Wojciech Portius de Lanxeth – krośnieński mieszczanin, kupiec i fundator*. Pomysł przedsięwzięcia, którego celem było zaprezentowanie sylwetki i dokonań szkockiego patrycjusza na tle ówczesnych dziejów gospodarczych i politycznych Europy Środkowej, narodził się w roku 2017 w Zakładzie Turystyki i Rekreacji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie. Wsparcia w organizacji Konferencji udzielili: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stowarzyszenie Portius w Krośnie oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, a patronat honorowy nad całym wydarzeniem zechcieli objąć: Ambasada Węgier w Warszawie oraz Prezydent Miasta Krosna.

Konferencja, w której udział wzięli uczeni ze Szkocji, Węgier i Polski, zorganizowana została w czterechsetlecie osiedlenia się szkockiego imigranta w Krośnie. Cztery stulecia temu miasto nad Wisłokiem stało się dla niego drugą ojczyzną, tu – korzystając z bliskiego sąsiedztwa Węgier – stworzył centrum imponującej faktorii kupieckiej, która sprawiła, że Krosno stało się jednym z ważniejszych ośrodków handlu winem węgierskim w tej części Europy. On sam, uzyskawszy od Zygmunta III Wazy przywilej serwitoriatu (potwierdzany przez kolejnych monarchów z dynastii Wazów), już jako faktor królewski, stał się najważniejszym dostawcą win węgierskich dla monarszego dworu. Wysoka pozycja społeczna i majątkowa szkockiego patrycjusza, umożliwiła mu podejmowanie rozlicznych fundacji, zwłaszcza artystycznych, adresowanych do miejscowego kościoła parafialnego. Dziś bez żadnej przesady stwierdzić można, iż osobie szkockiego imigranta zawdzięcza Krosno ostatni w okresie staropolskim doniosły epizod swego znaczenia gospodarczego i kulturalnego.

W toku Konferencji, w zróżnicowanych i interdyscyplinarnych wystąpieniach, podejmowano problematykę: dokonań diaspory szkockiej w XVI i XVII stuleciu na obszarze Rzeczypospolitej jak Europy Środkowej; wymiany handlowej i relacji polsko-węgierskich w XVI i XVII wieku; Krosna w czasach Roberta Wojciecha Portiusa; fundacji artystycznych szkockiego patrycjusza dla kościoła parafialnego w Krośnie oraz dokonań

Przedmowa

szkockiego imigranta jako impulsu wspomagającego kreowanie nowych produktów turystycznych.

Najważniejsze wystąpienia zarejestrowane w trakcie Konferencji złożyły się na niniejszą recenzowaną pracę zbiorową zatytułowaną: *Robert Wojciech Portius – krośnieński mieszczanin, kupiec i fundator. Studia z dziejów diaspory szkockiej na ziemiach Rzeczypospolitej oraz relacji polsko-węgierskich w dobie nowożytnej*, którą mamy właśnie przyjemność przekazać Szanownym Czytelnikom.

Zespół redakcyjny

Robert Wojciech Portius – szkocki imigrant, krośnieński mieszczanin oraz niezwykle kupiec i fundator

Około czterysta lat temu osiedlił się w Krośnie młody szkocki imigrant – Robert Gilbert Porteous de Lanxeth. Przez ponad czterdzieści lat miasto nad Wisłokiem, w którym wciąż obecne były jeszcze źródła dawnego dynamicznego rozwoju gospodarczego, stało się jego drugą ojczyzną. W Krośnie – korzystając z bliskiego sąsiedztwa Węgier – stworzył centrum imponującej faktorii kupieckiej, dzięki której Krosno stało się jednym z liczących się ośrodków handlu winem węgierskim w tej części Europy, a on sam, uzyskawszy od Zygmunta III Wazy przywilej serwitoriatu (potwierdzany przez kolejnych monarchów z dynastii Wazów), już jako faktor królewski, stał się najważniejszym dostawcą win węgierskich dla monarszego dworu.

Przeszedł na świat w roku 1600 lub 1601 w Lanxeth¹ (obecnie Langside, koło Dalkeith, w hrabstwie Midlothian, na południowy wschód od Edynburga), przypuszczalnie w zubożałej rodzinie szlacheckiej, o czym świadczyć może termin *generosus*, użyty w inskrypcji na portrecie namalowanym w 1651 r. O latach spędzonych przez niego w Szkocji nie posiadamy żadnych informacji.

Nie wiemy kiedy, w jaki sposób przybył do Krosna – miasta i znaczącego ośrodka gospodarczego na terenie południowej Rzeczypospolitej, położonego w bliskim sąsiedztwie granicy z Węgrami. W mieście tym, co najmniej od 1606 r., przebywała już znaczna grupa Szkotów, pośród nich: Kilian Benerman, Tomasz Dixman, Piotr Jeman (Hieman). W krótkim czasie, najpewniej około 1615 r., dołączyli do niej następni przedstawiciele tej narodowości: Jan Laurensten, Bartłomiej Gines (Ines), Teodor Dygman, Jan Lau, czy Dawid Magell². Możemy sądzić, iż pojawienie się Portiusa w Krośnie mogło

¹ O dacie urodzin wnioskować dziś można jedynie na podstawie pośredniej informacji, iż umierając w 1661 r. miał skończone 60 lat.

² Por. F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, nr 142, Kraków 1992, s. 123.

mieć miejsce nie wcześniej niż w roku 1615, jednocześnie nie później niż w roku 1620³, z którego pochodzą już pewne informacje o jego pobycie w tym mieście. Młody Robert Gilbert Porteous pozostaje wówczas w służbie możnego krośnieńskiego kupca – Szkota Jana Laurenstena (Laurensztyna)⁴. Trzy lata później, po śmierci swego protektora, Robert Porteous (zwany odtąd Robertem Wojciechem Portiusem *vel* Porcjuszem) spisał umowę handlową ze szkockim kupcem Bartłomiejem Ginesem (Inesem) i rozpoczął już samodzielną działalność kupiecką⁵. W roku 1624, korzystając z przychylności władz miasta oraz rosnącej pozycji majątkowej, został dzierżawcą folwarków miejskich w podmiejskich wsiach Suchodół i Szczepańcowa⁶.

Przypuszczalnie w 1627 r. Portius wszedł w związek małżeński z Anną z Hesnerów (11 lat od siebie starszą), wdową po krośnieńskim rymarzu Bartłomiejem Mamrowiczu. Małżeństwo z Anną spowodowało szybki wzrost jego pozycji majątkowej i znacznie przyspieszyło asymilację w środowisku Krosna⁷. W tym samym roku Portius stał się właścicielem okazałej murowanej kamienicy położonej w północnej pierzei Rynku (obecnie nr 27), którą kupił u pasierba (syna z pierwszego małżeństwa swej żony) doktora medycyny Pawła Mamrowicza⁸. W ciągu kilku lat małżeństwa z Anną na świat przyszła trójka dzieci, dwie córki: Wiktoria i Agnieszka oraz syn Stanisław.

U schyłku lat dwudziestych XVII w., koncentrując wokół siebie większą część szkockiego środowiska w Krośnie, do którego należą wówczas: Jan Kinengen, Bartłomiej Gines (Ines), Tomasz Dixman oraz Jan Lau, Portius usamodzielniał się dalece w swej działalności kupieckiej i rozpoczął coraz bardziej skuteczną rywalizację z Janem Greisteterem – najbogatszym kupcem w mieście⁹.

Temperament szkockiego kupca, połączony z jego nieskrywaną ambicją i poczuciem własnej wartości, stanowiły powody, dla których młody kupiec nierzadko popadał w konflikty z prawem. W roku 1629 szczęśliwie uszedł z życiem podczas awantury

³ W chwili obecnej najbardziej prawdopodobne wydaje się, że do Krosna mógł przybyć w 1615 r. jako kilkunastoletni sługa szkockiego kupca Jana Laurenstena (*vel* Laurensztyna). Potwierdzić tego jednak nie sposób, gdyż księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krośnie z tego czasu się nie zachowały.

⁴ Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia*, s. 123.

⁵ A. Kosiek, *Robert Wojciech Portius – krośnieński mieszczanin, kupiec, fundator*, [w:] *Kościół Farny w Krośnie – pomnik kultury artystycznej miasta*. Materiały z sesji naukowej Krosno, listopad 1996, pod red. Piotra Łopatkiewicza, Krosno 1997, s. 197.

⁶ Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia...*, s. 124; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 197.

⁷ Jak pisze Andrzej Kosiek: *Był to czas, gdy wyraźnie usamodzielniał się w działalności kupieckiej, prowadził ją na szerszą skalę, koncentrując przy sobie większość szkockiego środowiska*, tamże, s. 197.

⁸ Do końca życia to właśnie z Pawłem Mamrowiczem łączyły Portiusa najbliższe więzi rodzinne i ekonomiczne. Pasierba uczynił również jednym z dwóch egzekutorów swego testamentu.

⁹ Jeden z dokumentów zredagowany w tym czasie dowodzi, iż każdy kupiec w mieście uiszczal 6 do 8 zł donatywy oprócz *jednego Wojciecha Schota* [tak często nazywano wówczas Portiusa, przyp. P.Ł.] i *Jana Greistitera, którzy dla wielkich kramów i handłów swoich kupiectwa swego po złotych kilkadziesiąt dać musieli*, por. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 197, przyp. 31.

wywołanej przez siebie z Janem Alesendrem, kupcem szkockim z Dukli. Zdarzenie miało miejsce w Bieczu, a konflikt okazał się na tyle ostry, że Portiusa omal wówczas nie zastrzelono. W tym samym roku, oskarżywszy swego współpracownika Jana Laua o zagarnięcie podczas jarmarku kilkudziesięciu łokci sukna, postanowił sam go ukarać, za co otrzymał w sądzie grzywnę w wysokości 50 złotych¹⁰.

Okolo 1630 r. pozycja majątkowa i społeczna Portiusa w Krośnie staje się już całkowicie niezachwiana, o czym świadczyć może sprzedanie przez niego, za imponującą kwotę 2855 złotych, dużych ilości wina węgierskiego kupcowi wileńskiemu Wilhelmowi Serustowi¹¹. Rozwinięte w tym czasie na niebywałą skalę kontakty handlowe sprawiły, że działalność kupiecką prowadził Portius z rozmachem i wielkimi sukcesami na terenie Korony i Litwy, na Węgrzech, w Rzeszy Niemieckiej, na Śląsku, w Gdańsku, Prusach i Szkocji.

Rosnąca pozycja społeczna i majątkowa szkockiego patrycjusza, który w Krośnie przyjął imię jednego z patronów Królestwa Polskiego (i odtąd też pisał się Robert Wojciech Portius lub Robert Wojciech Porcius), umożliwiła mu podejmowanie rozlicznych fundacji artystycznych, zwłaszcza tych adresowanych do miejscowego kościoła parafialnego. Poprzez dość częste umieszczanie na fundowanych wyrobach znaku rodowego, na obrazach zaś malowanego wizerunku, kolejne donacje realizowane były z wyraźnym podtekstem gloryfikacji własnej osoby jako fundatora.

Prawdopodobnie okolo 1630 r. (lub nieco wcześniej) ufundował srebrną, złożoną monstrancję dla kościoła parafialnego Świętej Trójcy w Krośnie. Monstrancja, wysokości 130 cm, uwieczniona w obrazie *Adoracja Siedmiu Sakramentów*, nie przetrwała do naszych czasów, uległa rekwizycji na cele wojenne na początku XIX w. O tej srebrnej monstrancji krośnieńskiej, zwanej „wielką”, posiadamy jednak dość precyzyjne informacje, bowiem jej szczegółowy opis zamieszczony został w protokole wizytacyjnym kościoła z 1745 r.¹².

¹⁰ Tamże, s. 197, przyp. 32. Ponad trzydzieści lat później, w roku 1660, starosta sanocki wydał na Portiusa wyrok infamii i śmierci za uderzenie w gniewie chłopca, który po kilku tygodniach zmarł. Winowajca odsiedział jedynie sześć tygodni więzy, gdyż dalszą karę (jako zasłużonemu) król mu darował, por. A. Prochaska, *Fragmety historyczne. Wojciech Porcius komendantem Krosna*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1918, t. 44, s. 969–970; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 203. Znane są przykłady ostrych spięć Portiusa ze szlachtą i mieszczanami. W 1655 r. Portius wydał rozkaz mieszczanom, by z rusznicami w rękę przepędzili z miasta egzekwującego zaległe podatki poborcę, który pojawił się w asyście pacholików dowodzonych przez szlachcica Jana Nehrebeckiego. Nehrebeckiemu Portius osobiście odważył się odebrać szablę. Konsekwencją tego zdarzenia i złamania prawa był, wydany przez starostę sanockiego, wyrok banicji, który nie został jednak wykonany z powodu przywileju serwitariatu, tamże, s. 202–203.

¹¹ Por. F. Leśniak, *Kupcy krośnieńscy w handlu winem węgierskim w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, z. 5/61, Historia, 1985, s. 50.

¹² Por. Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej cyt. AAPrzem.), *Visitatio et status ecclesiarum decanatus Crosnensis R.D. Venceslai Sierakowski Ep. Prem. a. D. 1745*, sygn. 171, k. 39v-39r. (dalej cyt.: AAPrzem, sygn. 171). Opis powtórzył w swoich opracowaniach ks. Władysław Sarna, por. Sarna, *O Faraże i dzwonach krośnieńskich*, odbitka z „Gwiazdy Katolickiej”, Lwów 1890, s. 6–7; tenże, *Opis powiatu*

W zbliżonym czasie, najpewniej około 1632 r., Portius wykupił elementy nastawy ołtarza Bożego Ciała, zalegające, jak się zdaje, w pracowni krośnieńskiego rzeźbiarza – Szkota Teodora Dygmana¹³, przeznaczone do kościoła Świętej Trójcy w Krośnie¹⁴. Następnie zlecił je pozłocić i zmontować w kościele, stając się tym samym głównym współfundatorem tego retabulum ołtarzowego¹⁵. W polu środkowym nastawy ołtarzowej umieścił Portius, ufundowany przez siebie nieco wcześniej (z pewnością przed rokiem 1632)¹⁶, obraz *Adoracja Najświętszego Sakramentu przez dostojników duchownych i świeckich*. W prawej dolnej części obrazu znalazły się portretowe wizerunki najważniejszych protektorów szkockiego kupca: cesarza Ferdynanda II Habsburga, Zygmunta III Wazy oraz Jerzego Wilhelma

krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym, Przemysł 1898, s. 257–259. W 1974 r. wybitny krakowski badacz sztuki nowożytnej dr Franciszek Stolot podjął próbę wykazania, iż uwieczniona na krośnieńskim obrazie monstrancja przechowywana jest rzekomo w kościele parafialnym w Haczowie, F. Stolot, *Monstrancja z kościoła parafialnego w Krośnie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1974, nr 3, s. 227–232; Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 1, województwo krośnieńskie, pod red. E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, z. 1, *Krosno, Dukla i okolice*, oprac. autorskie. E. Śnieżyńska-Stolotowa i F. Stolot, Warszawa 1977, s. 72, il. 226 (dalej cyt. KZS 1977); J. Samek, *Siedem zabytków krośnieńskich na firmamencie sztuki polskiej*, [w:] *Kościół Farny w Krośnie – pomnik kultury artystycznej miasta ...*, s. 173–174, il. 11. Polemikę z tezami tego autora przedstawiam w swoim artykule: *Czy nastawa Bożego Ciała...*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

¹³ Teodor Dygman – Szkot z pochodzenia, osiedlił się w Krośnie najpóźniej przed 1623 r. Zamieszkał w domu przy ul. Piekarskiej, kupionym za 450 zł, z których tylko 50 pochodziło z jego własnych funduszy, a pozostałe 400 pozyskał od różnych instytucji kościelnych w formie pożyczki zaciągniętej na poczet prac, które zobowiązał się wykonać. Najwyższą kwotę (200 zł) zapłacili mu przełożeniu arcybiskupstwa kapłańskiego, rezydujący wprawdzie przy kościele św. Jakuba, ale od połowy XVI wieku sprawujący opiekę nad ołtarzem Bożego Ciała w Krośnie, por. F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999, s. 85. Niedługo po 1623 r. Dygman przystąpił do wykonania retabulum ołtarza Bożego Ciała w kościele parafialnym (otrzymując wówczas 100 zł od altarzystów tego ołtarza), pochodzące z legatu kupca i rajcy krośnieńskiego Stanisława Kwołka, por. AAPrzem, rkps 1020, s. 1. Więcej na ten temat w artykule: *Czy nastawa Bożego Ciała...*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

¹⁴ W protokole wizytacji kościoła z 1745 r., przeprowadzonej z polecenia biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego, znalazł się następujący zapis: *4tum Altare Corporis Christi per Nobilem Portium Comparratur et deauratur, habet Mensam Muratam et consecratam*. Por. AAPrzem, sygn. 171, k. 2r.

¹⁵ Widomym znakiem fundacji był niegdyś znak rodowy Portiusa, umieszczony w polu lewego kartusza w zwieńczeniu nastawy, usunięty z niewiadomych przyczyn w latach sześćdziesiątych XX w. Por. Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Kraków 2005, s. 78, 81–82, s. 241, il. 85, s. 258, il. 102.

¹⁶ Por. P. Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu*, Biblioteka Krośnieńska, seria: zabytki, z. 8, Krosno 1995, s. 37. Podobne stanowisko zajął również ostatnio J. Żmudziński, *Krośnieński obraz Tomasza Dolabelli Adoracji Trójcy Świętej i Matki Boskiej i problem badań nad malarskim wystrojem kościoła farnego w XVII wieku*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie w panoramie dziejów miasta*. Materiały z konferencji naukowej pod red. Piotra Łopatkiewicza, zorganizowanej w 500 rocznicę konsekracji kościoła, przeprowadzonej przez Macieja Drzewickiego w 1512 roku, Krosno, 21 września 2012, „Prace Naukowo-Dydaktyczne PWSZ w Krośnie”, t. 58, Krosno 2012, s.106–107, il. 16. Więcej na ten temat w artykule: *Czy nastawa Bożego Ciała...*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

Hohenzollerna, w latach 1620–1640 elektora brandenburskiego i księcia pruskiego. W prawej części kompozycji obrazu, fundator polecił umieścić wizerunek własny¹⁷.

Obecność w dolnej części kompozycji licznych postaci historycznych, przede wszystkim zmarłego 30 kwietnia 1632 Zygmunta III Wazy – *de iure* – kolatora kościoła parafialnego w królewskim mieście Krośnie i pierwszego dobrodzieja Roberta Wojciecha Portiusa z dynastii Wazów, pozwala sądzić, iż obraz nasz istotnie mógł być ufundowany i namalowany już na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVII w., z pewnością zaś prace malarskie przy nim rozpoczęto nie później niż wiosną 1632. Najpewniej już przed rokiem 1632 Portius został wyłącznym dostawcą win węgierskich na dwór króla Zygmunta III Wazy, a 20 kwietnia tegoż roku, na sejmie walnym w Warszawie, otrzymał od króla Zygmunta III Wazy przywilej serwitориatu w tym zakresie¹⁸.

Dnia 11 lutego 1633, na sejmie koronacyjnym w Krakowie, król Władysław IV (następca Zygmunta III) mianował Portiusa swoim faktorem, odnowił przywilej serwitориatu oraz uwolnił jego kamienicę w Krośnie od wszelkich powinności, zwłaszcza tzw. stacji żołnierskich, w końcu zaś wyjął swego protegowanego od wszelkich sądów (z wyjątkiem tzw. zadwornych i królewskich)¹⁹.

W roku 1634 ufundował Portius dla kościoła parafialnego w Krośnie cynową chrzcielnicę, typu kielichowego, ze stopą wspartą na trzech pełnoplastycznych lwach. Na jej pokrywie zachowała się inskrypcja fundacyjna: *ROBERT PORCIUS SCOTUS CIVIS CROSNENSIS DONAVIT 1634*. Chrzcielnica, będąca pierwszą precyzyjnie datowaną fundacją artystyczną, stanowi do dziś ozdobę wnętrza kaplicy św. Wojciecha²⁰.

W roku 1637 rozpoczęto gruntowną przebudowę kaplicy św. Anny przy kościele parafialnym w Krośnie, która zapoczątkowała, trwającą kolejną dekadę, gruntowną przebudowę i przeobrażenie artystycznego wyposażenia krośnieńskiej świątyni. Inicjatorem przebudowy kaplicy był przełożony krośnieńskich mansjonarzy, ks. Mateusz Wayglicki²¹,

¹⁷ Na obrazie z łatwością odnaleźć można jeszcze drugie całopostaciowe przedstawienie naszego patrycjusza oraz jego żony Anny z Hesnerów Portiusowej. W dolnym medalionie z lewej, w którym ukazano sakrament Chrztu Świętego, z łatwością rozpoznać można małżeństwo Portiusów, stojące przy chrzcielnicy wykonanej z czerwonego marmuru, podające do chrztu nowonarodzone dziecko. Co więcej, uwieczniona tam chrzcielnica nie jest jeszcze tą słynną cynową, ufundowaną, jak wiemy, przez Portiusa w 1634 r.

¹⁸ Nie wiemy, w jaki sposób i kiedy dokładnie Portius stał się dostawcą win węgierskich na dwór królewski Zygmunta III Wazy. Jak słusznie przypuszcza jednak Andrzej Kosiek, stać się to musiało już na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XVII w. Sytuacja ta odbiła się nadzwyczaj pozytywnie na jego kupieckiej karierze i skutkowałą otrzymaniem przez niego, na sejmie walnym w Warszawie 20 kwietnia 1632, przywileju serwitориatu, por. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 200; Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 495–496.

¹⁹ Tamże, s. 495–496.

²⁰ Por. KZS 1977, s. 78, il. 156; Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 38, il. 19; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 212.

²¹ Por. J. Ross, *Przemiany stylowe kościoła parafialnego w Krośnie od XIV do XX wieku*, „Nasza Przeszłość”, 1976, s. 145–146; Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 24–25.

jednak prace budowlane, prowadzone do 1641 r., były finansowane przede wszystkim ze środków Portiusa, czego dowodem jest jego herb wykuty w kluczu archiwolty portalu wejściowego.

W tym samym 1637 r. z fundacji Portiusa rozpoczęto wznoszenie nowej, okazałej dzwonnicy kościoła parafialnego²². Prace budowlane postępowały początkowo wyjątkowo sprawnie, o czym świadczy kamienna tablica wotywna z inskrypcją: *DEO VNI TRINO DICAT 1637*, wmurowana w tym czasie w górną część jej północnej elewacji. W roku następnym nowo wzniesiona dzwonnica, ukończona już chyba w stanie surowym, została uszkodzona przez wielki pożar miasta. Płonące rusztowania pozostawiły ślady czerwonych przebarwień, dobrze widoczne do dzisiaj na piaskowcowych ciosach i detalach kamiennych. Okazała budowla wymagała zatem kolejnych nakładów finansowych, którym w zniszczonym mieście poddać w tym czasie mógł wyłącznie Portius. Prace przy dzwonnicy trwały najpewniej przez kolejne 20 lat, na co wskazuje zapis testamentowy (z 1658) fundatora, który przeznaczają 6000 złotych na ostateczne dokończenie prac budowlanych.

Wiosną 1638 (31 marca) Portius ofiarował kościołowi parafialnemu Świętej Trójcy w Krośnie dwa mszały rzymskie, oprawione w aksamit i ozdobione srebrnymi aplikacjami²³. Mszały te, wraz z cenną biblioteką kościoła parafialnego w Krośnie, zawierającą bezcenne inkunabuły z XV oraz liczne starodruki z XVI i XVII stulecia, w 1915 r. zostały zakupione przez prof. Feliksa Koperę do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie²⁴.

W roku 1639 z fundacji Portiusa ludwisarze Szczepan Meutel i Jerzy Olivier odlali trzy okazałe dzwony o imionach Urban, Jan i Marian, przeznaczone dla wciąż nieukończonych dzwonnicy kościoła parafialnego. Dzwon Urban, opatrzony inskrypcją fundacyjną: *ROBERTUS PORTIVS CIVIS CROSNENSIS SVMPTU PROPRIO RESTAURAVIT*, o obwodzie dolnej krawędzi 490 cm i średnicy 153 cm, zaliczany jest do największych nowożytnych dzwonów na ziemiach Rzeczypospolitej²⁵.

Kolejny rok przyniósł osobisty dramat w życiu szkockiego imigranta. Wiosną 1640 r. (najpewniej w kwietniu), w niejasnych okolicznościach, najpewniej na skutek groźnej

²² Pomysł wzniesienia dzwonnicy zainicjowany został przez ówczesnego proboszcza, ks. Kaspra Rożyńskiego, około 1630 r. W 1631 Rożyński zaprosił do Krosna specjalną komisję do zbadania *szkód wyrządzonych kościołowi przez radę miejską*, która, zdaniem proboszcza, nie respektowała zobowiązań przyjętych w sprawach finansowych i przywilejów kościelnych. W konsekwencji komisarze zalecili rajcom między innymi oddanie pieniędzy pochodzących z ofiar na budowę nowej dzwonnicy, por. F. Leśniak, *Duchowni i mieszczenie w Krośnie w XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 4, pod red. F. Leśniaka, Krosno 2002, s. 12, 35.

²³ Por. A. Perzanowski, *Starodruki z fary krośnieńskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie...*, s. 56–60, il. 20–24.

²⁴ Łopatkiewicz, *Zespół wyposażenia kościoła parafialnego w Krośnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie...*, s. 195–240.

²⁵ Por. Sarna, *O Farze i dzwonach krośnieńskich...*, s. 36–39; tenże, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 282–285; KZS 1977, s. 82–83. Konsekracji ufundowanych przez Portiusa dzwonów, wraz z nadaniem imion, dokonał w 1650 r. biskup przemyski Jan Zamoyski, por. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 218, przyp. 98.

infekcji (lub choroby wieku dziecięcego) umarły dzieci Portiusa i Anny z Hesnerów: córki Wiktoria i Agnieszka oraz syn Stanisław. Ich śmierć została upamiętniona ufundowanym przez rodziców, malowanym na drewnie epitafium, zawieszonym w kaplicy świętych Piotra i Pawła²⁶.

W latach 1640–1646, przy znaczącym a chwilami decydującym wsparciu finansowym Portiusa, prowadzone były zakrojone na szeroką skalę prace budowlane, zmierzające do gruntownej przebudowy wnętrza nawy oraz kaplic i krucht bocznych kościoła parafialnego w Krośnie²⁷. W ramach tych działań powstało (w roku 1641) nowe kolebkowe sklepienie nawy i krzyżowo-kolebkowe sklepienia kaplic. Dawną kaplicę świętych Piotra i Pawła przebudowano na mauzoleum rodowe szkockiego fundatora²⁸. Z fundacji Roberta Wojciecha sprawiona została dwuosobowa ława kolatorska²⁹, ustawiona w nawie, zdobiona herbem fundatora umieszczonym w strefie baldachimu, zaś z fundacji jego żony – Anny – okazała ambona³⁰.

W zbliżonym czasie na polecenie szkockiego patrycjusza zostały namalowane wielkie obrazy sztalugowe, przeznaczone do wnętrza nawy i kaplic bocznych, między innymi: *Sąd Ostateczny*, *Męczeństwo św. Stanisława*, *Św. Jerzy*, *Cztery Rzeczy Ostateczne* (zawieszony w kruchcie południowej, przylegającej do kaplicy grobowej) oraz *Wykupienie zwłok św. Wojciecha* (ten ostatni, przeznaczony do wnętrza kaplicy św. Wojciecha, wyposażono w wizerunek fundatora)³¹. Równoległe krośnieńscy snycerze na polecenie Portiusa wykonali cztery złożone nastawy ołtarzowe, przeznaczone do kaplicy św. Anny, kaplicy Najświętszej Marii Panny (zwanej niemiecką lub szkocką), kaplicy św. Wojciecha oraz grobowej kaplicy fundatora, dedykowanej świętym Piotrowi i Pawłowi³². Zwieńczeniem prac architektonicznych i budowlanych, prowadzonych w obrębie kościoła parafialnego, stał się kamienny portal wejścia głównego do kruchty południowej, odkuty na polecenie

²⁶ Na skutek nieumiejętnej restauracji w inskrypcji epitafijnej data śmierci dzieci Portiusa (najpewniej rok 1640) została zmieniona na całkowicie nieprawdopodobny (widniejący do dzisiaj) rok 1690. Po raz pierwszy uwagę zwrócił na to A. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 198, przyp. 34. Badacz ten również słusznie dowodzi, iż pierwotnie na epitafium widnieć musiała data 1640.

²⁷ Szerzej na ten temat zob. Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 24–31; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 212–214.

²⁸ Tamże, s. 31–33, il. 14–15. Więcej na ten temat w artykule E. Lorentz, *Capellae Portianae...*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

²⁹ Tamże, s. 204–205, 217, il. 3–4.

³⁰ Zob. KZS 1977, s. 73, il. 147; Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 39, il. 20. Więcej na temat obrazu *Wykupienie zwłok św. Wojciecha* w artykułach E. Lorentz i J. Żmudzińskiego zamieszczonych w niniejszym tomie.

³¹ Przypuszczenie o znaczącym udziale Portiusa w tej fundacji sformułował przed laty Andrzej Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 218.

³² W kształcie pierwotnym zachowała się jedynie nastawa w grobowej kaplicy św. Piotra i Pawła, por. Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 39.

fundatora w roku 1646³³. W jego naprożu, znalazł się kartusz z herbem fundatora oraz monogramami: *RP DL CC*, czyli: *ROBERTUS PORTIUS DE LANXETH CIVIS CROSNENSIS*. Wejście główne ozdobiły piękne, dwuskrzydłowe kowalskie drzwi, zdobione od frontu motywem skośnej kratownicy³⁴.

Konsekwencją zakrojonych na szeroką skalę prac budowlanych, prowadzonych w obrębie architektonicznej substancji świątyni, oraz artystycznych, realizowanych w zakresie dekoracji i wyposażenia jej wnętrza, w przeważającym stopniu (co z całą mocą należy podkreślić) sfinansowanych staraniem szkockiego patrycjusza, stała się ponowna konsekracja kościoła, którą 3 listopada 1646 przeprowadził biskup przemyski Paweł Piasecki³⁵. Ogrom środków finansowych przeznaczonych na upiększenie kościoła parafialnego sprawił, iż w opinii zarówno współczesnych, jak i potomnych, szkocki patrycjusz stał się dla tej świątyni drugim (po królu Kazimierzu Wielkim) najważniejszym fundatorem³⁶. Skala i rozmach podejmowanych przez Portiusa fundacji architektonicznych i artystycznych pozostaje w historii Krosna zjawiskiem bez precedensu. Działań fundatorskich realizowanych na podobną skalę w ówczesnej Rzeczypospolitej nie sposób dziś wskazać.

Początek 1648 r. zaznaczył się kolejnym bolesnym wydarzeniem w rodzinnym życiu Portiusa. 4 lutego, w wieku 58 lat, umarła jego żona – Anna z Hesnerów Portiusowa³⁷. Anna pochowana została w krypcie zbudowanej pod posadzką kaplicy świętych Piotra i Pawła, kilka lat wcześniej przebudowanej staraniem jej męża na mauzoleum rodowe, utrzymane w popularnym typie grobowej kaplicy kopułowej. Śmierć żony Robert Wojciech upamiętnił fundacją portretu epitafijnego, malowanego na blasze miedzianej, który zawieszony został na ścianie tej kaplicy³⁸.

W następnym roku (8 lutego 1649), na sejmie koronacyjnym w Krakowie Jan Kazimierz II Waza odnowił szkockiemu patrycjuszowi przywileje wydane przez dwóch swoich poprzedników, zachęcając go do dalszej ofiarności na rzecz królewskiego miasta Krosna³⁹. Pośrednią informację, jak imponujące musiały być *activa* finansowe zgromadzone w Krośnie przez Portiusa, stanowi rejestr podatków z 1651 r. płaconych z obszaru Korony Królestwa Polskiego⁴⁰. Zanotowana w nim wysokość obciążeń wpłaconych

³³ Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 214.

³⁴ Drzwi te, usunięte z portalu w latach siedemdziesiątych XX w., przechowywane są obecnie w kondygnacji piwnicznej dzwonnicy parafialnej.

³⁵ Łopatkiewicz, *Krośnieńska fara w epoce renesansu i manieryzmu...*, s. 46.

³⁶ W inskrypcji na portrecie zawieszonym w kaplicy grobowej znalazł się zapis, który świadczy że Portius *ecclesiam parochialem crosnens. maxima ex parte exornavit auxit et restuaravit*.

³⁷ Sarna, *O Farze i dzwonach krośnieńskich...*, s. 19.

³⁸ KZS 1977, s. 80, il. 275.

³⁹ Por. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 495–496; Prochaska, *Fragmety historyczne...*, s. 963–964; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 200.

⁴⁰ Por. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka i angielska w Polsce w połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1982, nr 2, s. 201–213.

przez kolonię szkocką w Krośnie (9000 zł), plasuje ją na drugim miejscu w państwie polskim (bezpośrednio po Gdańsku, gdzie mniejszość szkocka wpłaciła ponad 11 000 zł)⁴¹. Bez wątpienia dominujący udział w tej kwocie musiał mieć sam Robert Wojciech Portius – najbogatszy wówczas Szkot na terenach Rzeczypospolitej, wspierany przez innych reprezentantów tej narodowości mieszkających wtedy w Krośnie, do których w połowie XVII w. należeli między innymi: Jerzy Peip, Jerzy Irwing, Albert Maxel i Jerzy Hay de Arral⁴².

Jak można przypuszczać, w roku 1651 (lub następnym) powstał portret Roberta Wojciecha, malowany na blasze miedzianej, przeznaczony do jego kaplicy grobowej. W prawym górnym narożniku widnieje herb Portiusa oraz monogramy: R.P. D.L. C.C. S.R.M.S., które odczytać należy jako: *Robertus Portius de Lanxeth civis Crosnensis Sacrae Regiae Maiestatis servitor*⁴³. Na podstawie fragmentu inskrypcji namalowanej w prawym dolnym narożniku (*Aetatis suae 50 An. D. 1651*), obecnie częściowo przysłoniętej późniejszą ramą, wnioskować można, iż portret został ufundowany jeszcze za życia i przedstawia fundatora w wieku 50 lat⁴⁴.

W roku 1655, w związku z rozpoczętą wojną ze Szwecją, Portius zabezpieczył swoje kosztowności i kapitały, lokując je odpowiednio w Gdańsku i Preszowie⁴⁵. Kilka miesięcy później, w dniach od 4 do 13 stycznia 1656, podczas pobytu w Krośnie króla Jana II Kazimierza Wazy⁴⁶, monarcha – jak zaświadcza ustana tradycja – miał być podejmowany w kamienicy swego szkockiego faktora i serwitora. Kiedy w marcu tegoż roku przybyli do Krosna komisarze królewscy, żądając wydania sreber kościelnych na potrzeby wojenne, Portius wykupił za sumę 200 florenów wartościowe przedmioty przeznaczone do rekwizycji i przekazał je na powrót na użytek świątyni parafialnej⁴⁷.

Rok kolejny przyniósł Portiusowi wyjątkowy zaszczyt i chwałę. 5 maja 1657 król Jan II Kazimierz Waza, w obliczu zagrożenia zewnętrznego, mianował szkockiego patrycjusza na wojskowego komendanta Krosna, nakazując mieszczanom absolutne posłuszeństwo⁴⁸. Nominacja ta miała miejsce bezpośrednio po nieudanym okresie sprawowania komendantury przez szlachcica Sycylińskiego i po szczęśliwym odparciu przez miasto

⁴¹ Tamże, s. 206–206; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 206.

⁴² Por. S. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. J. Garbacika, Kraków 1972, s. 194–195.

⁴³ Sarna, *O Farze i dzwonach krośnieńskich...*, s. 18–19; KZS 1977, s. 80, il. 274.

⁴⁴ Nie ma więc racji Sarna, który sugeruje, iż na portrecie powinna być data śmierci, czyli rok 1661, por. Sarna, *O Farze i dzwonach krośnieńskich...*, s. 19.

⁴⁵ Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku...*, s. 210.

⁴⁶ Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 223; K. Baczkowski, *Król Jan Kazimierz w Jasielskiem i Krośnieńskiem w styczniu 1656 roku*, „Rocznik Jasielski”, t. 3, pod red. S. Cynarskiego, Jasło 1990, s. 14–16.

⁴⁷ Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 257.

⁴⁸ Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 203.

(w marcu tego roku), oblężenia wojsk węgierskich, wołoskich i kozackich, dowodzonych przez księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego⁴⁹.

W obliczu zagrożenia wojennego Portius przeznaczył kwotę 6128 zł na poprawę fortyfikacji⁵⁰, zaś rok później, w swym testamencie, przekazał na ten cel kolejne 2000 zł. Być może w tym samym czasie, najpewniej za zasługi oddane miastu i monarsze, Portius został nobilitowany. Ewentualna nobilitacja szkockiego patrycjusza, która – jak należy sądzić – nastąpić mogła dopiero w ostatnich latach jego życia, wciąż pozostaje kwestią nie do końca pewną.

Rok później, za cenę udzielonej miastu pożyczki w wysokości 5400 zł, Portius uzyskał zgodę króla na przedłużenie dzierżawy wsi Szczepańcowa i folwarku w Suchodole⁵¹. W tym samym czasie (7 sierpnia 1658) zbliżający się już do sześćdziesiątki patrycjusz, w obecności karmelity ks. Władysława Plenciskiego, pisarza miejskiego Sebastiana Baranowskiego i bakałarza filozofii Wojciecha Raniskiego, zdecydował spisać testament, w którym obszernie wyraził swoją ostatnią wolę⁵².

Podkreślenia wymaga fakt, iż w testamencie (oprócz wartościowych ruchomości i nieruchomości, położonych zarówno w Krośnie, jak i na Węgrzech), rozdysponowuje kwotę ponad 46 000 złotych⁵³, między innymi z przeznaczeniem na poprawę fortyfikacji i bruków miasta, dokończenie dzwonnicy kościoła parafialnego, na liczne kościoły, klasztory i szpitale, zarówno w Krośnie, jak i najbliższej okolicy, jak też na miejscową szkołę parafialną⁵⁴. Wśród rozdysponowanych ostatnią wolą cennych ruchomości, uwagę zwraca ołtarzyk wykonany ze szczerogo złota, który szkocki patrycjusz wspańiałomyślnie ofiarowuje w darze swojemu największemu dobrodziejowi – królowi Janowi Kazimierzowi Wazie, dodając do tego ponadto kwotę 10 000 złotych dla samego monarchy i 6000 zł dla Marii Ludwiki Gonzagi – królewskiej małżonki⁵⁵. Spisany w roku 1658, osobno w języku łacińskim i szkockim, testament Portiusa stanowi świadectwo szlachetnej postawy cudzoziemca i znakomitego obywatela miasta, który – hojnie rozdając zgromadzony w Krośnie majątek – starał się okazać wdzięczność swojej nowej, przybranej ojczyźnie.

⁴⁹ Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 223–224. Więcej na temat najazdu Rakoczego w artykule L.K. Nagyego, *Wojna z Polakami w czasach Portiusa...*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

⁵⁰ Prochaska, *Fragmenty historyczne...*, s. 965.

⁵¹ Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku...*, s. 189, 192, 210; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 203–204.

⁵² Testament Portiusa odnaleziony przez siebie w Archiwum Konsystorza Biskupiego w Przemyślu opublikował w tłumaczeniu na język polski ks. Władysław Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 494–505, a szczegółową analizę jego niektórych zapisów przeprowadził A. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 205, 208–211, 216–217.

⁵³ Zob. Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 211.

⁵⁴ Szkole parafialnej zapisał Portius kwotę 600 złotych, a czynsz od niej przeznaczył na bakałarza z podkreśleniem: *aby był zawsze promotus z akademii krakowskiej*, por. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 498.

⁵⁵ Misję przewiezienia i wręczenia parze królewskiej tego hojnego daru powierzył Portius w testamencie przedstawicielom swojej rodziny mieszkającym na Węgrzech – siostrzeńcowi Janowi Dassonowi i krewnemu Franciszkowi Gordonowi, por. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 499.

W tym samym roku lustratorzy królewscy podczas pobytu w Krośnie potwierdzili, że ze środków przekazanych przez komendanta Portiusa, w rejonie między bramą Krakowską a kościołem parafialnym i basztą Szkolną, wzniesiono około 300 m nowego muru obronnego⁵⁶.

Śmierć szkockiego patrycjusza, ambitnego i nowoczesnego kupca oraz nieustrudzonego fundatora, nastąpiła nagle 15 stycznia 1661⁵⁷. Zdarzenie miało miejsce w Krośnie, podczas bankietu u starosty krośnieńskiego Zygmunta Fredry. Kilka tygodni później, 10 lutego 1661, w pogrzebie Roberta Wojciecha Portiusa, na polecenie biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego, uczestniczyło ponad stu duchownych⁵⁸. Po pogrzebie ciało szkockiego patrycjusza spoczęło obok zwłok jego żony Anny, w krypcie pod kaplicą świętych Piotra i Pawła – mauzoleum rodowym, które już za życia sobie przygotował. Portius zmarł bezpotomnie, stąd na mocy testamentu jego okazała kamienica w Krośnie oraz rozległe posiadłości ziemskie stały się własnością – mieszkającego wówczas w Jarosławiu – brata – Andrzeja Portiusa oraz pasierba – doktora medycyny – krośnianina Pawła Mamrowicza⁵⁹.

Nagła śmierć zakończyła życie niezwyklego przybysza, który znaczną część imponującego majątku zgromadzonego w Krośnie, będącego konsekwencją wieloletniej wytężonej pracy, rozlicznych kontaktów handlowych i intensywnej działalności kupieckiej⁶⁰, przeznaczył na rzecz kościołów, szpitali, klasztorów i szkół parafialnych, zarówno w samym mieście, jak i bliższej i dalszej jego okolicy. Uczynione fundacje i donacje sprawiły, że w dziejach miasta doby nowożytnej stał się on jego najważniejszym i najbardziej hojnym dobrodziejem i fundatorem. Dziś, po kilkuset latach od śmierci Roberta Wojciecha Portiusa, stwierdzić można, iż osobie szkockiego imigranta, patrycjusza, kupca

⁵⁶ Prochaska, *Fragmenty historyczne...*, s. 965; Kosiek, *Robert Wojciech Portius...*, s. 204.

⁵⁷ W *Ordo Defunctorum* kościoła prepozyturalnego w Krośnie pod datą 15 stycznia 1661 zanotowano: *Sławetny P. Wojciech Porteus Faktor J.K. Msci, Mieszczanin y kupiec krośnieński Oyciec y Dobrodziej wszystkim Ludziom y Ubogim: także Kościołom, Klasztorom, Szpitalom y Ubogim sługom kościelnym, umarł [...].* Por. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu – Zbiór dra Aleksandra Czołowskiego, *Ordo Defunctorum varii status hominum sepultorum in Ecclesia Praepositorali Crosnensi ab Anno Domini 1654... usque ad 1772*, rkps nr 9960/II, s. 24.

⁵⁸ Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego...*, s. 336.

⁵⁹ Tamże, s. 500.

⁶⁰ Portius był kupcem grosistą, prowadzącym na szeroką skalę handel hurtowy, który posiadał do pomocy cały sztab ludzi. Jego księgi kupieckie prowadzili w Krośnie Jerzy Hay de Arral, zaś Jerzy Hofmann, Jakub Holender, Wojciech Czaplic i Wojciech Kaniski byli jego kupieckimi agentami. Miał też swoich faktorów w Gdańsku i Preszowie. Światło na ogrom zgromadzonego przez niego w Krośnie majątku rzuca zachowany (choć niekompletny) spis dłużników. Dowodzi on, iż byli oni winni Portiusowi blisko 60 000 złp. Ponadto w samym tylko Gdańsku krośnieński kupiec miał ulokowanych 24 000 złp., o które później upominali się jego spadkobiercy, por. Cynarski, *Krosno w XVII i XVIII wieku...*, s. 210. Dla porównania średnia wartość murowanych domów mieszczkańskich w Krośnie wahała się w tym czasie od 500–800 złp., tylko największe, piętrowe i najlepiej utrzymane przekraczały wartość 1000 złp., por. F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, „Prace Monograficzne Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”, nr 411, Kraków 2005, tabele na s. 162–171.

i fundatora, Krosno – w znaczącej mierze – zawdzięcza ostatni w okresie staropolskim doniosły epizod znaczenia gospodarczego i kulturalnego.

Robert Wojciech Portius – scottish immigrant, burgher, merchant and unusual benefactor of Krosno

Around the year 1620 (or before), Robert Gilbert Portius de Lanxeth, a young Scottish immigrant, settled in Krosno. The small but economically dynamic town on the Wisłok River, situated in the south of the Commonwealth of Poland and Lithuania, close to the Hungarian border, was to become his adopted motherland and the centre of a successful business which would make him the richest member of a Scottish community in the Commonwealth of Poland-Lithuania numbering many thousands. He developed an impressive merchant enterprise importing Hungarian wine to Poland and northern Europe, making Krosno a serious competitor in the growing trade. King Sigismund III made Robert Portius a royal factor and servitor, subject only to the crown and exempt from city laws. Married to Anna Hesner, daughter of a prominent burgher family of Krosno, Robert Portius gained an important social position in the local community. Contemporary sources translate his middle name into Wojciech, the original Slavonic name of St. Adalbert, one of the patron saints of Poland, which may have been a sign of his quick and full assimilation.

The social and financial position of the Scottish patrician of Krosno allowed him to make numerous donations and artistic benefactions to churches and other institutions in Krosno and its area. His contemporaries named Portius the second important founder of the Holy Trinity church, the principal parish church of the town, after the medieval King Casimir the Great. The scale and quality of the works funded by Portius could not be rivalled by any other private benefactor in 17th century Poland.

Robert Wojciech Portius constitutes the most generous benefactor in the history of the town. A large portion of his impressive fortune was developed through hard work, extensive business contacts and innovative mercantile practices, and was donated by Portius to hospitals, monasteries and parish schools in Krosno and its surroundings. What is more, the important economic and cultural position that Krosno held in 17th century Poland can largely be ascribed to the activity of the renowned Scottish immigrant.

In his testament, written in 1658 in Latin and Polish, Portius generously disposes of his property donating it to numerous institutions and individuals. His last will is the final testimony to his charitable disposition as it spells out the gratitude that the foreigner-turned-patrician felt to his adopted motherland.

Translated by Władysław Witalisz

Okolo roku 1618 osiedlił się w Krośnie – szkocki imigrant pochodzący z Lanxeth – Robert Wojciech Portius. Cztery stulecia temu miasto nad Wisłokiem stało się jego drugą ojczyzną. Tu – korzystając z bliskiego sąsiedztwa Węgier – stworzył centrum imponującej faktorii kupieckiej, dzięki której Krosno zyskało status jednego z ważniejszych ośrodków handlu winem węgierskim w tej części Europy. On sam, uzyskawszy od Zygmunta III Wazy przywilej serwitoriatu (potwierdzany przez kolejnych monarchów z dynastii Wazów), jako faktor królewski, został najważniejszym dostawcą win węgierskich dla monarszego dworu.

Wysoka pozycja społeczna i majątkowa szkockiego patrycjusza, umożliwiła mu podejmowanie rozlicznych fundacji, zwłaszcza artystycznych, adresowanych przede wszystkim do miejscowego kościoła parafialnego – okazałej świątyni, którą dumny Szkot gruntownie przebudował, ozdobił i wybrał sobie jako miejsce wiecznego spoczynku.

W 1661 roku nagła śmierć zakończyła życie niezwykle przybysza, który znaczną część swego imponującego majątku, będącego konsekwencją wieloletniej wytężonej pracy, rozległych kontaktów handlowych i intensywnej działalności kupieckiej, przeznaczył na rzecz kościołów, szpitali, klasztorów, instytucji miejskich i wielu osób, zarówno w samym Krośnie, jak i jego bliższej i dalszej okolicy. Uczynione donacje sprawiły, że w dziejach miasta doby nowożytnej stał się Portius najważniejszym i najbardziej hojnym dobrodziejem i fundatorem. Dziś bez żadnej przesady stwierdzić można, iż osobie szkockiego imigranta zawdzięcza Krosno ostatni już w okresie staropolskim doniosły epizod swego znaczenia gospodarczego i kulturalnego...

Z artykułu Piotra Łopatkiewicza, Robert Wojciech Portius – szkocki imigrant, krosnieński mieszczanin oraz niezwykle kupiec i fundator